GŁOSY KATOLICKIE
Rocznik XI. Nr. 124.

Co mówią i piszą o żydach.

II.

(DUSZA ŻYDOWSKA).

KRAKÓW
Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy
ul. Kopernika 26.
1911.

na o... *hal. – 4 fng.* *K. B.*
Przedte...

Głosy katol. Nr...

TREŚĆ:

Str.

W sprawach Wydawnictw jakoteż Apostolstwa Modlitwy prosimy adresować:

Wielebny Ksiądz Dyrektor

Apostolstwa Modlitwy.

Kraków, ulica Kopernika 26.

Przy listach z krajów poza Austryą trzeba dodać: Austrya, Galicya — a przy listach z Ameryki: Europa - Austrya - Galicya.

WSTĘP.

W numerze 110 „Głosów“ o żydach z treścią: Żydzi a wielki kapitał, żydzi a własność ziemska, żydzi a prasa i organizacya, zaznajomiliśmy Czytelników naszych ze stanem posiadania żydów. Na podstawie cyfr i faktów widzieliśmy, że żydzi stali się dziś pierwszą potęgą w świecie. Mają bowiem w swych rękach wszystko to, co panowanie i wpływ i znaczenie dzisiejszemu człowiekowi dać może. Mają pieniądz, mają wielkie ziemskie majątki, mają prasę, i mają bodaj czy nie najsilniejszą a w każdym razie z najbogatszych i najwpływowszych ludzi złożoną organizacyę.

W „Głosach“ zaś obecnych i następnych mamy zamiar odsłonić już samo wnętrze natury żydowskiej. Sądzimy bowiem, że w poznaniu tej strony narodu żydowskiego, t. j. w poznaniu ducha, charakteru, usposobienia, czyli krótko mówiąc, w zaznajomieniu się ze zbiorową duszą żydowską leży najpewniejszy klucz do rozwiązania tej nad wyraz trudnej a tak piekącej sprawy, jaką jest kwestya żydowska.

J a k ż e z a t e m w ś w i e t l e r ó ż n y c h ś w i a d e c t w i f a k t ó w p r z e d s t a w i a s i ę n a o g ó ł d u s z a ż y d o w s k a?

Przedtem dwie jeszcze robimy uwagi. Pierw-

sza: dotykając winnych, w niczem nie chcemy dotknąć niewinnych. Druga: mówiąc i pisząc o żydach, mamy na oku ogół żydowski, nie zaś pojedyncze osoby czy jednostki. Te dwie uwagi niech też tłómaczą nasz najczystszy zamiar, jakim się kierujemy w omawianiu kwestyi żydowskiej.

I. Dusza żydowska w świetle świadectw nieżydowskich.

Zaczynamy najpierw od tego, co mówią i piszą o żydach nieżydzi. Z mnogich i licznych świadectw i świadków przytoczymy tylko świadectwa ludzi najwybitniejszych i powszechnie znanych w świecie.

Dodać jednak musimy, że nie wszystkie z przytoczonych poniżej powag są i dla nas powagą. Weźmy takiego Lutra dla przykładu. Luter u katolika za powagę nigdy uchodzić nie będzie. Ale Luter jest powagą dla postępowców. Luter jest ojcem protestantów i protestantyzmu, który przez samych żydów stawiany jest jako wzór tolerancyi. To samo powiedzieć trzeba o Wolterze i innych z przytoczonych świadków. Wszyscy ci ludzie w tak zwanym obozie liberalnym cieszą niezwykłem uznaniem. Nikt przeto, czytając poniżej przytoczone zdania, nie może nam robić zarzutu jakiegoś fanatyzmu religijnego, o jaki zwykle posądza się katolików, skoro o żydach coś mówią lub piszą. Nie twierdzimy też,

że każde zdanie tych świadków jest słuszne i sprawiedliwe. Stwierdzamy tylko, że ci ludzie taki sąd o żydach wypowiedzieli.

Już Tacyt, jeden z największych historyków starożytności, tak się wyraża o żydach: „Żydzi żywią do wszystkich innych ludzi wrogą nienawiść. (Judaeos fovere adversus omnes alios homines hostile odium").

Z nowszych świadectw:

Kant, filozof, w swej Antropologii tak pisze o żydach: „Żyjący pomiędzy nami Palestyńcy (żydzi), dzięki swemu lichwiarskiemu duchowi, od najdawniejszych czasów w nich tkwiącym, stali się najsłynniejszymi oszustami, i sobie tylko samym tę światową famę oszustów zawdzięczają. Zdawałoby się trudnem do pojęcia, iż może istnieć naród, składający się z samych kupców, który, wciskając się pomiędzy inne narody, nie myśli o pozyskaniu wśród nich czci obywatelskiej, ale jedynie, jak dany naród nieżydowski wyzyskać, a nie stracić nic z pozyskanych praw obywatelskich".

Goethe, największy poeta niemiecki, tak charakteryzuje żydów:

„Żydzi nie byli nigdy wiele warci, jak to im tysiąckrotnie mówili ich własni przewódcy, sędziowie i t. d. Mają oni bowiem bardzo mało przymiotów, ale wszystkie niemal wady narodów nieży-

dowskich. Cóż można powiedzieć o takim narodzie, który w wiekowej swej wędrówce znaczy tylko ślady zepsucia i wyzysku u innych narodów. Nikt się też dziwić nie może, że do żydów nie mamy zaufania i że uważamy za obowiązek strzedz naszej kultury od skażenia jej przez nich".

Schiller, drugi sławny poeta niemiecki, podkreśla szczególniejszą odrębność narodową żydów. Żydzi zdaniem Schillera stanowią zawsze osobny naród w narodach.

Wolter gardził żydami, i stawiał ich obok cyganów i złodziejów. Między innemi tak pisał on swego czasu o żydach:

„Mały naród żydowski ośmiela się okazywać nieprzejednaną nienawiść do wszystkich ludów, jest zawsze zabobonny, zawsze pożądliwy na cudze dobra, czołobitny w nieszczęściu a zuchwały w szczęściu".

Marcin Luter, który przy końcu swego życia r. 1543 wydał dwie książki o żydach, a mianowicie „O żydach i ich kłamstwach", i drugą „Święte Imię Boga", w bardzo zjadliwy sposób maluje ducha i usposobienie żydów:

„Żydzi to wierutni kłamcy i pijawki krwiożercze. Oni to kłamliwemi objaśnieniami sfałszowali i przekręcili całe Pismo święte. Wszystkie nadzieje, tęsknoty i wzdychania czułe serca

swego ku temu kierują, aby się mogli z nami „poganami" tak obejść, jak się niegdyś obeszła w Persyi Estera z poganami". (Żydzi i ich kłamstwa, str. 120).

„Pełni wszelkiej złości, skąpstwa, zawiści i nienawiści wśród siebie, sieją przekleństwem względem nas „pogan"... (str. 132).

„Są tak grubo zaślepieni, że nietylko praktykują lichwę, ale uczą, że ta lichwa jest prawem im nakazana, że sam Bóg przez usta Mojżesza nakazał uprawiać lichwę wśród pogan" (str. 134).

„Pod słońcem niema chciwszego narodu na pieniądz, jak żydzi; nawet gdy myślą o przyszłym Mesyaszu cieszą się nadzieją, że On zabierze złoto i srebro wszystkim, i rozda żydom" (str. 176).

„Żydzi są nieznośnym ciężarem naszym, są istną plagą i zarazą, są nieszczęściem naszem" (str. 241).

„Narzekają na nas, że ich gnębimy i uciskamy, a tu niema wśród nas nikogo, coby na oścież nie otworzył drzwi domów swych, aby wyszli do miejsca, z którego do nas przybyli. Jeszczebyśmy ich podarunkami obsypali na drogę, byle się tylko od nas wynieśli" (str. 231).

„Nie my uciskamy żydów, ale żydzi nas w naszym własnym kraju uciskają, my w pocie czoła pracujemy, a oni spokojnie owoc pracy naszej zajadają. Nawet za czasów Dawida i Salomona we własnym kraju nie mieli tak szczęśliwych dni, jakie dziś mają na obczyźnie, którą codzień wyzyskują i okradają“ (str. 231).

Tak pisał o żydach swego czasu Marcin Luter, głowa Kościoła protestanckiego. Tak twardej i nielitościwej krytyki o żydach nie wypowiedział dotąd żaden z katolików, mimo to berliński profesor Lazarus śmie Marcina Lutra powoływać na świadka wielkiej tolerancyi wobec żydów. (Germania 1880 r. 1. kwietnia).

Mahomet, założyciel religii mahometańskiej, w Koranie następującą charakterystykę żydów umieścił:

„Bóg zawarł niegdyś przymierze z dziećmi Izraela. Izrael jednak złamał to przymierze, za co wyklął go Bóg, i dopuścił nań ślepotę umysłu i zatwardziałość serca. Nie należy ustawać w odsłanianiu żydowskich oszustw, oszustami są oni z małymi bardzo wyjątkami.“

Tyle Mahomet.

Sławny Napoleon, który z początku sprzyjał żydom, i niejedno nawet im zawdzięczał, poznawszy później lepiej żydów takie im wydał świadectwo:

„Rząd francuski nie może patrzyć obojętnie, jak nizki, uparty, do najgorszych czynów zdolny naród, opanowuje i we własne posiadanie zabiera dwa najpiękniejsze departamenty naszej starej Alzacyi. Żydów, gdyż o nich to mówię, nie możemy uważać jako sektę religijną, lecz jako osobny, obcy naród... Jest to zatem naród w narodzie, przeto tem niebezpieczniejszy. Zdaniem mojem, należałoby żydom przynajmniej na pewien czas odebrać prawo pożyczania na hipoteki, bo prawo to wtłacza w jarzmo żydowskie lud francuski. Całe wsie należą już dziś do żydów. Nasza ziemia alzacka wygląda jakby ją kruki obsiadły. Musimy zatem wobec groźnego niebezpieczeństwa w drodze ustawodawczej jak najrychlej unormować te niezdrowe stosunki; rozdrażniona bowiem ludność chrześcijańska w Alzacyi rzucić się może na żydów, i wywołać zamieszanie, jak się to już nieraz zdarzyło. Należałoby również ograniczyć żydom handel, który ze względu na uprawianą przez nich lichwę i dzięki ich oszukaństwu, zagraża naszemu handlowi z dniem każdym upadającemu“.

Taką mowę wygłosił Napoleon na posiedzeniu Rady Stanu 6 kwietnia 1806 r. A nazajutrz dnia 7 kwietnia mówił jeszcze Napoleon do senatorów:

„Już za czasów Mojżesza byli żydzi lichwia-

rzami, chrześcijanie zajmują się tylko wyjątkowo tem ohydnem rzemiosłem, za co ich spotyka pogarda u współwyznawców. Za pomocą dysput filozoficznych nie zmieni się natury żydowskiej. W takich razach trzeba praw wyjątkowych. Powtarzam raz jeszcze: nieuczciwe postępowanie żydów nie jest winą tylko jednostek, ale spada na cały naród, na jego charakter".

Dnia 7 maja tegoż roku Napoleon stawia wniosek, aby żydom zakazano w zupełności trudnienia się handlem, a to z powodu ich oszukańczych praktyk i lichwy.

Dnia 17 marca 1808 roku wydaje dekret ograniczający zajęcia żydów, zachęcający ich do pracy fizycznej, i wzbraniający im lichwy i nieuczciwego zysku.

Oto niektóre głosy najwybitniejszych ludzi w społeczeństwie. Żydzi wedle powyższych świadectw przedstawiają się w bardzo smutnem i ponurem świetle. Wszyscy ci świadkowie zgodnie malują współczesnych żydów jako naród w narodzie; naród ziejący nienawiścią do innych narodów; naród, co w pochodzie wiekowym znaczy ślady zepsucia i wyzysku wobec innych narodów; naród, którego głównem zajęciem jest handel, kupiectwo, oraz lichwa i oszukaństwo. Dlatego należy wszelkimi środkami ograniczyć wpływ szkodliwy i zgubny na ludność nieżydowską. Obaczymy teraz jak się dusza żydowska przedstawia w świetle świadectwa przez samych żydów wystawionego.

II. Dusza żydowska w oświetleniu samych świadectw żydowskich.

Każde zdanie wypowiedziane o żydach przez nieżyda zwykł niejeden podejrzywać. I jest w tem niezawodnie pewna racya. Wiemy bowiem z doświadczenia, że różne uprzedzenia, przesądy jednego narodu do drugiego, jednego wyznania religijnego do drugiego wielką nieraz rolę odgrywają w ludzkich sądach. Dlatego z rozmysłu, pisząc o charakterze i usposobieniu żydów, odwołamy się na świadectwa czysto żydowskie.

Sądzimy zaś, że napewno nigdzie lepiej odmalowanego ducha żydowskiego nie znajdziemy, jak w ich własnych księgach „świętych", które żydzi Talmudem zowią.

Co to jest Talmud?

Wielki rabin Francyi, Zadok-Khan, zmarły w 1905 roku, tak o Talmudzie się wyrażał:

„Talmud jest naszą siłą, naszem życiem, światłem naszego umysłu, regulatorem naszego sumienia. Przez

całe wieki był on wszystkiem dla nas, był naszą nauką, naszą filozofią, a gdyśmy nie mieli jeszcze ojczyzny, naszą ojczyzną“ (Ojczyzną żydowską, o której mówi, ma być dziś Francya).

Widzimy z tych słów rabina, że Talmud dla żydów jest ostatnim wyrazem mądrości życia i sumienia. Talmud w przekonaniu żydów talmudystów, albo żydów prawowiernych, jest księgą objawioną przez Boga samego, podobnie jak Biblia. O ile jednak wino szlachetniejszem jest od wody, o tyle Talmud wyższym jest od Biblii.

Skoro zatem Talmud wedle wyznania samych nauczycieli żydowskich czyli rabinów jest „regulatorem“ sumienia, a więc charakteru i duszy żydowskiej, obaczmy choć w krótkości, jak to sumienie żydowskie ma się według Talmudu regulować względem innej wiary, innej ludności nieżydowskiej, a zwłaszcza chrześcijańskiej.

1. Nauka Talmudu o Chrystusie.

Co sądzili żydzi faryzeusze o Panu Jezusie, wiemy o tem z naszej świętej Ewangelii. Jezus w ich mniemaniu nie był ani Bogiem, ani prawdziwym Synem Bożym, ale tylko sam tak się nazywał. Synowstwo i Bóstwo w ustach Chrystusa poczytywali żydzi za godne śmierci bluźnierstwo. W cudach Chrystusowych miasto mocy Bożej dopatrywali się wspólnictwa samego szatana. Chrystusa żydzi nie chcieli uznać ani za Proroka, ani za Mesyasza, ale za odstępcę od wiary Mojżeszowej, i za buntownika ludu żydowskiego. W nauce przez Chrystusa i Jego uczniów głoszonej widzieli zamach na własną swą faryzejską naukę. Całe więc faryzejstwo zapłonęło taką złością i nienawiścią ku Jezusowi z Nazaretu, że za wszelką cenę postanowiło Chrystusa zgładzić z oblicza ziemi. Stanął też istotnie sromotny krzyż na Kalwaryi, a na nim zabity Jezus jako ofiara mściwej i krwi łaknącej duszy faryzejskiej.

Czy w Talmudzie, nad którego wykończeniem blizko tysiąc lat pracowali uczeni rabini żydowscy, zmieniła się w czemkolwiek opinia żydów względem Chrystusa? Bynajmniej.

Sądy żydów talmudystów o osobie Chrystusa są zupełnie zgodne ze sądami żydów faryzeuszów, a może nawet i gorsze. Ta sama nienawiść, ta sama złość ku Jezusowi przebija się w sercach dzieci, jaka się przebijała w sercach ojców. Jak faryzeusze tak i Talmud nazywa Chrystusa: „Żydem odstępcą“ (Trakt. Gittin 57. 1. 11), „bezbożnikiem“ (Tr. Sanhedrin 105. 1), „obłąkanym“ (Tr. Schap f. 104. 2), „żydem praktykującym magię i bałwochwalstwo“ (Tr. Aboda s. f. 27. 21), no i gorzej jeszcze. Autor książeczki „Nasi Przyjaciele“ odnośnie do tego punktu na str. 17 tak pisze: „Jak się Talmud wy-

raża o Panu Jezusie i o Najświętszej Jego Matce to lepiej przemilczeć. Są to najsprośniejsze przezwiska i bluźnierstwa, tak straszne, że gazeta lub książka polska, któraby te bluźnierstwa dosłownie przytoczyła, uległaby konfiskacie, jak się to już nieraz zdarzało". Tyle szanowny Autor.

„Bluźnierstwa przeciw Chrystusowi, pisze Egger (Masoni i żydzi, str. 22), doszły tak daleko, że w wydaniu Bazylejskim Talmudu z roku 1581 cenzorzy musieli usunąć główne ustępy o Chrystusie, i cały traktat Aboda Zara".

Synod żydowski, odbyty w Polsce r. 1691, sam następujący rozkaz ogłosił:

„Rozkazujemy wam pod groźbą klątwy wyższej nie drukować w przyszłych wydaniach nic z tego, co się odnosi do Jezusa Nazareńskiego, a oznaczyć te miejsca kółeczkiem, które przypominać będzie, że w tem miejscu rabini i nauczyciele nauczać będą młodzież ustnie jedynie. Wskutek zastosowania tej ostrożności uczeni chrześcijanie nie będą mogli czynić nam zarzutów".

Bluźnierstw zatem przeciw Chrystusowi, przynajmniej w Polsce, nie wolno pod klątwą drukować nadal w talmudzie, wedle orzeczenia rabinów żydowskich, ale wolno drukować kółeczko i ustnie wykładać nadal to wszystko, co dawniej wyraźnie było wydrukowane.

2 Nauka Talmudu o stosunku żydów do nieżydów a zwłaszcza chrześcijan.

Już z tego samego, co Talmud napisał o Chrystusie, nie trudno odgadnąć, co Talmud mógł napisać o samych chrześcijanach. Jeśli talmudyści samego Twórcę chrześcijańskiej wiary nazwali odstępcą, bezbożnikiem i bałwochwalcą, to czyż mogli inaczej nazwać samych chrześcijan, jeśli nie odstępcami, poganami i niewiernymi. Nie można wymyślić gorszych przezwisk nad te, jakie spotykamy w Talmudzie, gdzie tylko jest mowa o chrześcijanach. Talmud nazywa chrześcijan bałwochwalcami, najgorszymi ludźmi, gorszymi od Turków, mordercami, nieprawego łoża, nieczystemi zwierzętami, ludźmi paskudnymi jak błoto, niegodnymi nazwy, zwierzętami w ludzkiej postaci, prawdziwemi bestyami, wołami, osłami, świn...., psami, gorszymi od psów, rozmnażającymi się na sposób zwierząt, dyabelskiego pochodzenia, i przeznaczonymi do piekła, a trup chrześcijanina nie różni się według Talmudu od padliny zdechłego bydlęcia. Cały ten ustęp wyjęliśmy z broszurki „Nasi przyjaciele".

Za takich żydzi talmudyści chcą mieć nas chrześcijan. W podobnym duchu określa Talmud sam sposób postępowania z chrześcijanami. „Mamy prawo i wedle tego prawa musi umrzeć", wołali niegdyś żydzi faryzeusze, żądając wyroku śmierci na osobę Chrystusa. Czy tej samej myśli faryzeuszów nie stali

się spadkobiercami żydzi talmudyści!? Czy w ich duszach nie istnieje też jedno prawo, wedle którego musi zginąć chrześcijanin!?

Ks. Maryan Morawski w dziełku swem „Asemityzm“ pisze, że w Talmudzie zdania o goimach i sposobie postępowania z nimi są tak strasznie daleko idące, że woli o nich nie mówić. Już to samo świadectwo tak uczonego i tak sumiennego człowieka, jakim był ś. p. ks. Maryan Morawski, wiele mówi samo przez się.

Przytoczmy choć kilka z tych „strasznie daleko idących zdań“.

Pogan tj. nieżydów nie można pielęgnować ani za pieniądze, chyba że zachodzi obawa nieprzyjaźni z ich strony. Nawet gdy chrześcijaninowi grozi śmierć, nie powinien go żyd ratować. Żyd wogóle nie powinien nic dobrego czynić nieżydom. Talmud dalej nakazuje wprost szkodzić chrześcijanom. Przykazanie: „Nie będziesz kradł“, oznacza według Majmonidesa, że nie należy okradać człowieka tj. żyda. Żydowi wolno brać lichwę od chrześcijanina. Goja, pisze Talmud, możesz oszukać i brać od niego lichwę; gdy jednak twemu „bliźniemu“ co sprzedajesz lub od niego kupujesz, nie powinieneś oszukiwać tego brata. Bratem i bliźnim jest tylko rodowity żyd. Zgwałcenie chrześcijanki nie jest wcale uważane za cudzołóstwo ze strony żyda, jak twierdzą rabini: Bachai, Levi, Gerson i inni.

Zakaz zabijania stosuje się jedynie do żydów: „bo ktokolwiekby zabił duszę w Izraelu, powiada Talmud, będzie tak odpowiedzialnym, jakby zabił cały świat; a kto wyratuje duszę Izraelity, policzonem mu będzie, jak gdyby zbawił cały świat.“

Oto parę tylko przykładów. Piękna zaiste etyka! Obaczmy teraz, co talmudyści piszą sami o sobie.

3. Nauka Talmudu o żydach jako żydach

Talmud twierdzi, że żydzi są urodzeni z tej samej materyi, z której jest Bóg, dlatego Izraelici milsi są Bogu od Aniołów. Ktokolwiekby dał żydowi policzek, jest tak winnym, jakby samego Boga uderzył. Żydzi są wyłączną owczarnią Boga, to jest żydzi są wyłącznie ludźmi, podczas gdy inne narody nie są ludźmi, ale bydlętami. Goj, który uderzył żyda, zasługuje na śmierć. Gdyby żydów nie było na świecie, powiada Talmud, nie byłoby błogosławieństwa na świecie, ani promyka słońca, ani deszczu. Nieżydzi stworzeni zostali

na to tylko, by służyli żydom dniem i nocą. Nasienie nieżydów jest nasieniem bydląt. (Autor książki „Żydzi i Massoni" cytuje strony Talmudu przytoczonych miejsc).

Widzimy z tych słów Talmudu, że żyd tylko właściwie jest istotą ludzką godną szacunku i prawa, a nieżyd każdy jest typem niższym od człowieka, jest po prostu bydlęciem.

Tyle o Talmudzie. Ale może ktoś sobie pomyśleć, że chrześcijanie naumyślnie przekręcają naukę talmudu w celu zohydzenia żydów wobec innych narodowości i religij. Więc dobrze będzie przytoczyć świadectwa samych żydów o przewrotnej nauce i etyce zawartej w księdze Talmudu. Przedtem jeszcze zdanie uczonego Gersona, kanclerza uniwersytetu paryskiego, pisząc w wieku 15 tak tak się o talmudzie wyraża:

„Talmud jest obszerną pustynią, zasianą kilku trawkami bez znaczenia, a zamieszkaną przez dzikie zwierzęta i potwory wszelkiego rodzaju".

Te dzikie zwierzęta i potwory wszelkiego rodzaju oznaczają zdaniem Gersona potworne nauki i zasady Talmudu.

Może jeszcze ciekawsze będzie zdanie wypowiedziane o Talmudzie przez niedawno nawróconego żyda niemieckiego Antoniego Lepe, z familii rabinów pochodzącego.

Dał on się ochrzcić w roku 1903 w Genui przez tamtejszego Arcybiskupa. Kiedy mnóstwo reporterów z gazet liberalnych pytało się o przyczynę zmiany swej wiary, taką im dał odpowiedź:

Przekonałem się, że Talmud uznaje za dozwoloną rzecz każde prześladowanie chrześcijan, i dlatego do tej księgi nabrałem wstrętu i odrazy. Postawiłem sobie pytanie: „Jak może być prawdziwą taka religia, która podobną moralność wygłasza?!"

— „A cóż pana spowodowało, że z pośród różnych wyznań chrześcijańskich, katolicką pan wybrałeś wiarę?" — pytał się dalej reporter.

— „Gdyż katolicka tylko wiara, jak to przez długie badanie poznałem, jest wiarą mogącą rozum zaspokoić i wątpliwości wszystkie rozprószyć. Oświadczam stanowczo, że żaden ksiądz katolicki nie miał wpływu na me nawrócenie. Moje nawrócenie, powtarzam jeszcze raz, zawdzięczam wyłącznie obrzydzeniu, jakie we mnie wywołały nauki Talmudu".

Ale powie może kto, że z nauki talmudystycznej nie można wnioskować o charakterze i usposobieniu natury żydowskiej. Wielu bowiem żydów nie zna wcale i nie czyta ksiąg Talmudem zwanych. Tak przemawiał żydowski poseł Kareis w parlamencie austryackim roku 1898.

„Schulchan Aruch czyli wyciąg z Talmudu, mówił tenże poseł, jest prawie niedostępnym dla żydów. Prawa, któremi się kierujemy my żydzi w życiu, są prawa i ustawy państwowe“.

„Prawda, odpowiedział na to śp. Karol Lueger, że wielu żydów nie zna i nie czyta Talmudu, jak wielu w pośród nas chrześcijan nie czyta katechizmu. Lecz nierównie i to jest prawdą, że zasady Talmudu tkwią w krwi i kości każdego żyda, i są dlań największą powagą i miarą postępowania“.

Jeśli teraz porównamy zasady i nauki przez Talmud żydowski głoszone ze świadectwami o naturze żydowskiej pierwej wypowiedzianemi, — pytamy, — czy mogą one istotnie być dla nas jakąś niespodzianką? „Żydzi to nie sekta, ale naród w narodzie“ mówił Napoleon, Luter i inni, a któż żydów murem chińskim odgrodził od innych narodów, jeśli nie Talmud, prawiąc i pisząc tyle o wyższości narodu żydowskiego ponad inne narody!?

„Żydzi zawsze pałali nienawiścią ku innym narodom“, wedle słów Tacyta i innych, a któż znowu wpoił tę nienawiść w dusze żydowskie, jeśli nie Talmud, wygłaszając tyle jaskrawych zdań i poglądów na nieżydów, czyli goimów i akumów!?

„Żydzi zawsze byli narodem oszukańczym i wyzyskującym inne narody“, jak to zauważył Goethe, Luter i inni, a któż znowu temu winien, jeśli nie Talmud, wygłaszając

„tak strasznie daleko idące zdania“ w postępowaniu z goimami!?

Gdzie zatem tkwi klucz do zrozumienia i ocenienia natury żydowskiej, jeśli nie w Talmudzie!? Żydzi zatem sami najlepsze świadectwo przez Talmud wydają, jakiem jest ich wnętrze duszy i serca, jakie jest ich usposobienie do wszystkich tych, co nie są rodowitymi żydami.

Do świadectw słownych i pisanych dodajmy teraz same fakta. Niech fakta mówią same. Obaczmy na przykładach samych z życia i zachowania się żydów wyjętych, czy powyższe rysy natury żydowskiej nie stoją w sprzeczności z rzeczywistością samą.

III. Dusza żydowska w oświetleniu samych faktów.

Idąc za zdaniem przytoczonych co dopiero świadectw, wypadałoby sobie następujący sąd o żydach wyrobić:

a) Żydzi są wrogami każdej religii nieżydowskiej a zwłaszcza religii chrześcijańskiej;

b) Żydzi są narodem w narodzie; nie cierpią i nie znoszą innych narodów, i mają się za wyższych ponad wszystkie ludy nieżydowskie;

c) Pobyt żydów w każdym kraju i państwie zaznaczał się wyzyskiem i niszczącym wpływem zarówno pod

względem materyalnym jak moralnym wobec sąsiadującej z żydami ludności.

Te trzy rysy, jako charakterystyczne duszy i natury żydowskiej, występują jednozgodnie we wszystkich powyżej przytoczonych świadectwach.

Czy taka ogólna charakterystyka duszy żydowskiej zgadza się z samą rzeczywistością? Zacznijmy od pierwszego rysu. Czy mamy istotnie na to dowody i dane tak w słowach jak i w czynach żydowskich ujawnione, że żydzi na dnie swej duszy żywią głęboką niechęć do religii chrześciańskiej? Czy można twierdzić słusznie, że to wrogie usposobienie do religii zwłaszcza katolickiej tkwi jakby w krwi i kościach narodu żydowskiego?

1. Żydzi a religia katolicka w świetle faktów.

Jak żydzi postępowali z chrześcijanami w czasach najdawniejszych i jak postępują z chrześcijanami pod względem religijnym w czasach najnowszych?

W pierwszych zaraz czasach po śmierci Chrystusa, Sanhedryn czyli najwyższa rada duchowna żydowska wzywa przed sąd Apostołów za opowiadanie Ewangelii. Słowa św.

Piotra wypowiedziane wobec sędziów, że powinniśmy słuchać raczej Boga niż ludzi, miały taki skutek, że na tej radzie zapadł wyrok ukarania śmiałków za ich zuchwalstwo i nieposłuszeństwo. Wykonawcą wyroku był żyd Heród Agryppa, wnuk Heroda dzieciobójcy. On to skazał św. Jakóba młodszego na ścięcie, a Piotra św. uwięził z zamiarem umęczenia go po świętach Paschy. Wiemy, jakim cudem ocalał św. Piotr z rąk swych zabójców. Św. Szczepan męczennik, zasypany gradem kamieni, pada ofiarą namiętnej nienawiści żydowskiej ku chrześcijaństwu. Św. Paweł nawrócony opowiada naukę Chrystusa żydom Damaszku, lecz ci mszczą się znowu po swojemu i postanawiają śmierć jego. Żydzi jerozolimscy, podobnie jak tamci z Damaszku, starają się również zabić św. Pawła.

Nienawiść, z jaką czyhali na św. Pawła, ścigała też pierwszych męczenników Galii; Św. Łazarza, Maksymiliana, ŚŚ. Marka i Magdalenę, wypędzonych przez żydów z Palestyny.

Historya nie wspomina, jaki udział wzięli żydzi w prześladowaniu za czasów Nerona, wiadomo jednak, że najgorliwszymi dworzanami jego były żydzi, pomiędzy którymi odznaczał się żyd Atillus, towarzysz, doradca wszystkich głupstw, a Popea cała była oddana żydom.

Za Domicyana, jak mówi księga ży-

dowska Sefer Juhasin, żydzi wymordowali w Rzymie i poza Rzymem tak wielką ilość chrześcijan, że ją przyrównują do ilości piasku w morzu. Cesarz Antonin Pobożny, jak wiemy, sam z siebie nie żywił nienawiści do chrześcijan; powiadają jednak, że Rette Jehuda, będący w wielkich łaskach u monarchy, nasunął mu myśl, jakoby chrześcijanie byli powodem zarazy panującej w roku 155. Skutkiem czego wydał Antonin wyrok śmierci na wszystkich Nazarejczyków t. j. wyznawców Chrystusa, znajdujących się w Rzymie (Sefer Hadoroth str. 125). Św. Justyn męczennik w dyspucie z rabinem żydowskim Tryfonem wyrzuca żydom niegodziwe ich postępowanie z chrześcijanami. Oni to głównie, zdaniem św. Justyna, przyczynili się do szerzenia różnych kłamstw i oszczerstw na dworze rzymskim przeciw chrześcijanom. Pod wpływem żydów Marek Aureliusz kazał wymordować wszystkich Nazarejczyków, jakich mógł dosięgnąć w roku 177, wedle świadectwa księgi Sefer Hadoroth (str. 125).

Za czasów Karakali żydzi oddali się z całym zapałem prześladowaniu Nazarejczyków. Wspomniana wyżej księga Sefer Hadoroth (str. 125) mówi: „W roku 3974 (214 lat po Chrystusie) żydzi zabili 200 tysięcy chrześcijan w Rzymie i wszystkich na Cyprze.

Dyoklecyan r. 303 wydaje edykt prześladowania katolików. Wedle brzmienia edyktu miały być wszystkie kościoły zburzone, a chrześcijanie, nie chcący oddać hołdu bogom państwowym, oddani na męki. To dziesięć lat trwające prześladowanie znane jest w historyi pod nazwą „ery męczenników“.

Żydzi i w tem najkrwawszem prześladowaniu chrześcijan brali żywy udział.

Oto co pisze o tem wspomniana wyżej własna ich księga: „Na żądanie żydów, Dyoklecyan zabił wielką liczbę chrześcijan, między którymi papieża Kajusa, Marcellinusa brata Kajusa i siostrę jego Różę“ (str. 108).

Z tych kilku przykładów widzimy, jak czynny udział wzięli żydzi zaraz w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w walce z religią Chrystusową i jej wyznawcami! Zabitego raz Chrystusa chcieli zabić drugi raz w Jego wyznawcach. Odkąd wiara katolicka stała się panująca i liczyć poczęła całe miliony wyznawców, z natury rzeczy żydzi w późniejszych wiekach nie mogli już krwawych prześladowań dopuszczać się na katolikach. Wichrzyć jednak pomiędzy katolikami, dokuczać im na każdym kroku, nie przestali nigdy. Świadczą o tem przeliczne synody katolickie i rozporządzenia zarówno papieży, biskupów, jak królów katolickich, przez których sprawa stosunku żydów do katolików była omawiana i regulowana.

Zachowanie się żydów względem chrześcijan w czasach najnowszych.

Wiek 19 to wiek równouprawnienia żydów z katolikami i z innymi chrześcijanami. Francya była pierwsza, która żydów wyzwoliła. Za przykładem Francyi poszła Dania (1814). W Niemczech wahano się długo, zanim zdjęto z nich prawa wyjątkowe. Rok 1848 przełamał wstręt Niemców do żydów i obdarzył ich pełnemi prawami obywatelskiemi. Norwegia wyzwoliła żydów w r. 1851, Portugalia w r. 1852, Anglia w r. 1858, Włochy w r. 1859, Austro-Węgry w r. 1867. Najdłużej opierały się ogólnemu prądowi: Szwajcarya (1874) i Hiszpania (1876). Rosya po dziś do równouprawnienia żydów nie dopuściła.

Zdawaćby się mogło, że żydzi, dopuszczeni do pełni praw obywatelskich, zmienią tę wiekową niechęć pod względem religijnym ku chrześcijanom. Prawa wyjątkowe usunięte zostały, ale mimo to w ramach nowych praw pozostała nadal stara dusza żydowska, zwalczająca i zaczepiająca przy każdej niemal chwili i sposobności tak chrześcijaństwo samo, jak i jego przedstawicieli.

Przeglądając historyę oświeconego żyda z ostatnich stu lat, pisze Jeske-Choiński, dochodzi się do bardzo smutnych rezultatów. Oświecony żyd odgrywa w tym czasie rolę owej kostniejącej z zimna żmii, która przygarnięta, przytulona, ogrzana, kąsa miłosierne łono, wracające jej ciepłem swojem życie. Wziął od cywilizacyi chrześcijańskiej wszystko: wiedzę, sztukę, literaturę, równouprawnienie polityczne, zwyczaje i obyczaje, a zachował się wobec tej przybranej cywilizacyi z nienawiścią wrodzonego i dziedzicznego wroga. Gorszycielami, trucicielami duszy chrześcijańskiej byli oświeceni żydzi 19 stulecia. Żydzi uczeni zatruwali duszę chrześcijańską, wszczepiając w nią jad niewiary, bezwyznaniowości — żydzi bankierzy, giełdziarze, lichwiarze, rzucili się z żarłocznością głodnego robactwa na dorobek materyalny, na owoce narodów chrześcijańskich. Żyd oświecony opluje bez wahania wszystko i wszystkich, ale niech tylko jakiś nieżyd dotknie gdzieś końcem palca jakiegoś żyda, podnosi taką wrzawę, jakby się świat przewracał do góry nogami. Tyle Jeske-Choiński.

Co pisze o chrześcijaństwie taki n. p. Henryk Heine, który w 25 roku życia przyjął nawet pozornie chrześcijaństwo.

W książce zatytułowanej „Przyczynek do historyi religii i filozofii w Niemczech“ (1834) nazywa chrześcijaństwo ciężką, zaraźliwą chorobą, najdziwaczniejszym pomysłem studenckim ludzkości. Ludzkość, powiada, sprzykrzyła sobie wszystkie hostye i łaknie po-

żywniejszego pokarmu — chleba pięknego ciała. Święte wampiry wieków średnich wyssały z nas tyle krwi żywotnej; chrześcijaństwo, niezdolne do zniszczenia materyi, poniżyło najszlachetniejsze uczucia uciechy. Musimy uczucia nasze przewietrzyć jak po przebyciu zarazy.

Dr. Hirsz Graetz, żyd polski (urodz. w Poznańskiem 1807) profesor wrocławski, nazywa Chrystyanizm arcywrogiem. Gdy się żyd chrzci, to porzuca źródło żywej wody, aby się orzeźwić wodą z pobielanych grobów. Dwunastotomowa historya żydów przezeń napisana aż ocieka jadem nienawiści do wszystkiego, co chrześcijańskie. (Patrz Jeske-Choiński „Żydzi oświeceni“).

Dr. Herzberg, żyd amerykański, nazwał chrześcijanizm obrzydliwym zabobonem.

Żyd wrocławski Dr. Juliusberger twierdził, że tylko judaizm wyrwie ludzkość z barbarzyństwa chrześcijańskiego.

Żyd berliński Holdheim wykrzykiwał, że trzeba zburzyć, zniszczyć wszystko, co stworzyło chrześcijaństwo, aby Izrael mógł spełnić swe odwieczne posłannictwo.

Żyd Cremieux, w odezwie związku mię-

dzynarodowego żydowskiego, tak się wyraża o katolickiej wierze: katolicyzm, nasz wiekowy wróg, ulega już pokonany na głowę. Nowe mesyaniczne państwo i nowa Jeruzalem musi powstać na miejscu cesarzy i papieży.

Religia chrześcijańska, musi zaginąć. Religia chrześcijańska musi być wycofana ze szkół. Żydzi muszą kres położyć nierozerwalności małżeńskiej. Kapłanom katolickim wypowiedzmy walkę najzaciekiejszą na wszystkich polach. Tak przemawiał rabin talmudysta na kongresie talmudystów we Lwowie roku 1875.

Lwowskie pismo żydowskie Moriah przed rokiem zamieściło artykuł p. t.: „Reakcya w szkolnych murach“. Śmie w nim twierdzić, że „podczas wykładu w szkole odbywają się orgie (!) katolickie“, — że „recepta katolicyzmu, to recepta zwierzęcego (!) sposobu myślenia“.

Czy takie zdania i sądy o chrześcijaństwie nie świadczą wymownie o dziwnej i bezprzykładnej zaciętości wobec religii chrześcijańskiej a zwłaszcza katolickiej!?

W ostatnich latach w Warszawie powstał tak zwany związek ludzi „wolnej myśli“. Rej wodził w tym związku znany bluźnierca polski p. Niemojewski. Któż głównie krzątał się około zawiązania tej bluźnierczej spółki? Żydzi. Feldmann, Belmont

i Wassercug. Świeżo wygłoszone odczyty żyda Belmonta na temat: „Chrystus i Judasz“, i żyda Wassercuga: „O matkach dziewicach“ tyle zawierały bluźnierstw przeciw Bóstwu i całej osobie Chrystusa, jakoteż dziewictwu Najśw. Maryi, że cała katolicka i polska Warszawa była do głębi oburzona.

Precz z krzyżem! precz z białą gęsią (biały orzeł!) – słyszały ulice Warszawy niejednokrotnie.

A najnowszy występ żyda masona i burmistrza miasta Nathana z okazyi jubileuszu 40-letniego zawładnięcia Rzymem, czy to także nie oczywisty dowód kipiącej od nienawiści ku religii katolickiej duszy żydowskiej!? Szyderska ta i bezczelna mowa żyda, w stolicy Kościoła katolickiego wygłoszona, spotkała się z żywym protestem samego Ojca św. Piusa X. Przytaczamy dosłownie cały ten protest, złożony przez Papieża na ręce W. kardynała Merry del Val. Oto słowa Ojca świętego:

„Przed dwoma dniami publiczny urzędnik przy wykonywaniu urzędu niedość, że w sposób uroczysty przypomniał rocznicę zajęcia Rzymu, w którem święte prawa papieskiej niezależności podeptano, ale nawet podniósł swój głos, aby naukę wiary katolickiej i namiestnika Chrystusa na ziemi, a także sam Kościół św. wyśmiewać i szydzić. Odzywając się w imieniu Rzymu, który

według uroczystych przyrzeczeń miał być szanowaną i spokojną siedzibą Papieży, napadł na nasze duchowne prawo. A posuwając się tak daleko, że publicznie w pogardę podawał czyny naszego apostolskiego urzędu, i bezczelnie zaprzeczał posłannictwa, przez Jezusa Chrystusa powierzonego Piotrowi i jego następcom, i używał przytem myśli i słów bluźnierczych, przeto publicznie wystąpił przeciw Boskiemu charakterowi Kościoła, przeciw prawdziwości zasad wiary św. i powadze soborów. A że z nienawiścią do Kościoła łączy się jeszcze większa nienawiść do każdego objawu chrześcijańskiej pobożności, odważono się przez złośliwe słowa obrazić religijne uczucia ludu wierzącego. Wobec takiej ilości bezbożnych twierdzeń, które są łatwe a bluźniercze, musimy głośno i z uprawnionem oburzeniem zaprotestować, a równocześnie przez Wasze, Księże Kardynale, pośrednictwo zwrócić uwagę wiernych synów Rzymu na bezustanne a coraz silniejsze zniewagi, wyrządzane religii katolickiej nawet ze strony władz publicznych — nawet w siedzibie Papieży. — To nowe stwierdzenie, bardzo bolesne, nie ujdzie zapewnie uwagi wszystkich wiernych całego świata katolickiego, bo i ich też obrażono, i połączą się z synami Rzymu w gorącej modlitwie do Wszechmocnego, by stanął w obronie Ko-

ścioła, swojej Boskiej Oblubienicy, która w sposób niegodny bywa wyszydzaną przez coraz zjadliwsze obelgi i coraz ostrzejsze napaści, w nieuskromionej zuchwałości przeciw niej przez nieprzyjaciół skierowane. Prosimy Boga, aby ku większemu poszanowaniu wiecznego miasta owe nieznośne napaści się nie powtarzały".

Taki jest protest samego Papieża.

Żydzi nie ograniczają się tylko do samych szyderstw i wyśmiewisk z wiary katolickiej, ale z całą siłą zdążają do zupełnej zagłady chrześcijańskiego wpływu i porządku zarówno w życiu prywatnem jak i publicznem.

„Trzeba zburzyć i zniszczyć wszystko, co stworzyło chrześcijaństwo". Oto hasło pracy żydowskiej, wygłoszone przez żyda berlińskiego Holdheima. Jak to hasło wygląda w praktyce, dała nam przykład Francya. To co spotkało Francyę, spotkać może i nas. „Francya padła już ofiarą, wołał żyd rabin na kongresie we Lwowie, teraz czas na Austryę!" Czy i u nas hasła: precz z religią w szkole, precz z nauką teologiczną na uniwersytecie, precz z małżeństwem kościelnem, precz z nabożeństwami kościelnemi, nie rozbrzmiewają coraz głośniej i natarczywiej!? Czy w ostatnich czasach nie byliśmy świadkami rozlepianych odezw, nawołujących do masowych wystąpień z Kościoła katolickiego młodzieży naszej!? A gdzież te odezwy się drukują, gdzie układają plany antychrześcijańskie, jeśli nie w pismach, organizacyach czy to czysto żydowskich, czy też przez żydów popieranych!? Wszechświatowa prasa żydowska, pisze ks. Gnatowski, zieje taką zaciekłością przeciw Kościołowi, z jaką niegdyś żydowski motłoch żądał krwi Chrystusowej od Piłata. Niema kłamstwa, niema oszczerstwa, przed którem cofnęłyby się agencye telegraficzne. I czyni to nie ten lub ów żyd, — czyni to żydowstwo całe.

Któż w naszem państwie rozpoczął propagandę za rozwodami, będącymi zamachem na najgłówniejsze ognisko życia katolickiego, jakiem jest rodzina katolicka? Znowu żydzi i z żydami duchem pokrewni. Wystarczy przejrzeć sam spis nazwisk osób biorących udział w ankiecie w sprawie rozwodów w r. 1905 we Wiedniu odbytej. Przytaczamy niektóre tylko: Dr. Wiktor Rosenfeld, Dr. Siegmund Schilder, Dr. Moritz Benedikt, Dr. Siegmund Zins etc. — sami żydzi. W tegorocznej petycyi za rozwodami, w parlamencie wiedeńskim figurują również głównie podpisy żydów.

To wrogie usposobienie żydów do wiary katolickiej pokazuje się dalej i w tem, że żydzi stale i zawsze bratają się z tymi wszystkimi, którzy na czele swego programu zwalczanie Kościoła katolickiego wypisali. Takimi są masoni i socyaliści. Żydzi w lożach piastują najwyższe godności,

głównie kierują całą ich akcyą, i nie żałują grosza na cele wolnomularskie.

Podobnie rzecz przedstawia się i z socyalistami. W głowach żydowskich zrodził się dzisiejszy socyalizm. Żydzi w szeregach socyalistycznych stanowią pierwszą gwardyę socyalistyczną. (Porównaj Głosy katolickie: Masoni, Wrogowie ludu, Szermierze niewiary).

Pisząc ten „Głos", nie chcemy judzić, nie chcemy wkładać do rąk miecza a do serca nienawiści, chcemy tylko pobudzić do godziwej samoobrony najświętszych naszych ideałów. Na czem ta samoobrona ma polegać, wskażemy wkrótce.

Nakładem Dyrektora Apostolstwa Modlitwy.
W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

6,7

Katoli
O.
Jan
60
w skórkę 1 K. 80 h. (1 M. 80 f.).

O wiecznej szczęśliwości Świętych w niebie. Napisał W. O. Robert Bellarmin T. J. Kardynał. Tłumaczył z łacińskiego ks. Kazimierz Riedl T. J. Stron 302, w 16-ce. Brosz. 60 hal. (60 f.). Opraw. 80 h. (80 f.).

Rozważ to dobrze! czyli Myśli zbawienne dla dobrych i złych. Ułożył ks. Henryk Jackowski T. J. Wydanie dwunaste. Stron 188, w 16-ce. Brosz. 40 hal. (40 fng.). Opraw. 60 hal. (60 fng.).

Wykład Modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz", przez ks. Pawła Rossingnoli T. J. Przełożył ks. Klemens Baudiss T. J. Stron 132, w 16-ce. Brosz. 30 hal. (30 fng.). Opraw. 50 hal. (50 fng.).

KALENDARZ
POSŁAŃCA SERCA JEZUSOWEGO
na rok 1911.

Cena 1 egzemplarza:

	brosz.	opraw.
W Austryi	60 hal.	80 hal.
W Niemczech	60 fng.	80 fng.
W Rosyi	25 kop.	35 kop.

W Ameryce 15 cent. amer., opr. 20 cent. amer.